

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym przez (...) o to, że:

I. w dniu 23 października 2006 r. w W., w stanie grożącej mu niewypłacalności, zbył lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w W. za kwotę 395 tys. zł, czym udaremnił zaspokojenie wierzytelności przysługujących Uniwersytetowi (...) z tytułu zajmowanego lokalu użytkowego przy ul. (...) w W. oraz spłacił swojego wierzyciela (...) (...), czym działał na szkodę (...), tj. o czyn z art. 300 § 1 kk i art. 302 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 28 listopada 2008r. w W., w celu udaremnienia wykonania prawomocnego i wykonalnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26.11.2007 r. zasądającego od oskarżonego na rzecz (...) kwotę 487.722,04 zł z ustawowymi odsetkami, przeniósł w drodze darowizny na swoje dzieci M. i J. K. wynoszący ½ udział we własności nieruchomości położonej w miejscowości Ł. w gm. R., dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...), tj. o czyn z art. 300 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r., sygn. akt II K 390/10 Sąd Rejonowy dla W. w W. orzekł w przedmiotowej sprawie następująco:

I. Oskarżonego S. K. w granicach punktu pierwszego aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 23 października 2006 r. w W., w stanie grożącej mu niewypłacalności, zbył lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w W. za kwotę 395 tys. zł, czym udaremnił zaspokojenie wierzytelności przysługujących Uniwersytetowi (...) z tytułu zajmowanego lokalu użytkowego przy ul. (...) w W. oraz nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli spłacił wierzyciela Spółdzielnię Budownictwa Mieszkaniowego (...) z siedzibą w W., czym działał na szkodę (...), tj. czynu stanowiącego występki z art. 300 § 1 kk w zb. z art. 302 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 300 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go i wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego S. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że przeniósł w drodze darowizny na swoje dzieci M. i J. K. udział wynoszący ½ we własności nieruchomości położonej w miejscowości Ł. w gm. R., dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...) zagrożony zajęciem, czym udaremnił zaspokojenie swojego wierzyciela (...), tj. czynu stanowiącego występki z art. 300 § 2 kk i za to wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu S. K. w punktach I i II wyroku kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy;

IV. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego S. K. kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięć) lat próby;

V. Na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych oraz kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: prokurator, obrońca oskarżonego oraz oskarżony S. K..

Obrońca oskarżonego S. K. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- art. 17 § 1 ust. 9 w zw. z art. 337 § 3 kodeksu postępowania karnego poprzez nieumorzenie postępowania karnego w sytuacji wniesienia skargi uprawnionego oskarżyciela po terminie, a więc w sytuacji braku skargi uprawnionego oskarżyciela;

- art. 7 kodeksu postępowania karnego, poprzez nieuwzględnienie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego rozumowania przy ocenie dowodów;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 300 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony umyślnie dopuścił się opisanego czynu;

- art. 300 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony umyślnie i celowo dopuścił się opisanego czynu

Oskarżony S. K. zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść. Poparł apelację swojego obrońcy. Zwrócił uwagę, że subsydiarny akt oskarżenia nie został sporządzony zgodnie z obowiązującymi wymogami (pismo nie zostało sporządzone na firmowym papierze kancelarii, podpis był nieczytelny, brak było pieczętki potwierdzającej, że sporządzone zostało przez adwokata). Oskarżony powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 18/10, zgodnie z którym przekroczenie terminu miesięcznego przez oskarżyciela subsydiarnego uniemożliwia jego przywrócenie, nawet wówczas, gdy pokrzywdzony przekroczył ten termin bez swojej winy. Oskarżony podkreślił, iż liczył na odzyskanie swoich należności od (...), a nadto, że to działania oskarżyciela subsydiarnego doprowadziły do jego zadłużenia i wyrugowania z lokalu przy ul. (...) w W.. Wskazał, że Sąd Rejonowy całkowicie pominął, iż w ciągu 12 lat może zajść wiele zmian w życiu osobistym i istnieje konieczność uregulowania rodzinnych spraw majątkowych związanych z rozpadem rodziny. W związku z powyższym oskarżony uznał, że stawiane mu zarzuty są bezpodstawne, zaś wyrok i uzasadnienie sądu I instancji zawierają szereg wątpliwości, które, zgodnie z ogólną maksymą prawa karnego, powinny przemawiać na jego korzyść.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego S. K., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść przedmiotowego wyroku, polegający na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego S. K. w dniu 23 października 2006 roku w W. polegające na zbyciu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), a następnie udaremnieniu zaspokojenia wierzytelności przysługujących Uniwersytetowi (...) z tytułu zajmowanego lokalu użytkowego przy ul. (...) w W. oraz spłacie swego wierzyciela (...) U., wypełniło znamiona czynu zabronionego stypizowanego przez ustawodawcę w art. 300 §1 k.k. w zb. z art. 302 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. podczas gdy wnikliwa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje na to, że oskarżony nie dopuścił się w/w przestępstwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść przedmiotowego wyroku, polegający na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego S. K. w dniu 28 listopada 2008 roku w W. polegające na przeniesieniu w drodze darowizny na M. i J. K. udziału wynoszącego 1/2 we własności nieruchomości położonej w miejscowości Ł. w gminie R., dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...), co miało doprowadzić do udaremnienia wykonania tytułu wykonawczego, tj. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 listopada 2007 r. wydanego w sprawie o sygn. I C 337/02 zasądzającego od oskarżonego na rzecz (...) kwotę 487 722,04 zł z ustawowymi odsetkami, wypełniło znamiona czynu zabronionego stypizowanego przez ustawodawcę w art. 300 § 2 k.k., podczas gdy wnikliwa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje na to, że oskarżony nie dopuścił się w/w przestępstwa.

W związku z powyższym, prokurator wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez prokuratora, oskarżonego oraz jego obrońcę nie zasługują na uwzględnienie, a podniesione w nich zarzuty uznać należy za bezzasadne w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy, w sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt

9 k.p.k. polegająca na braku skargi uprawnionego oskarżyciela poprzez wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia po upływie terminu określonego w art. 55 § 1 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że oba subsydiarne akty oskarżenia – o czyn z art. 300 § 1 k.k. i art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz o czyn z art. 300 § 2 k.k. oskarżyciel subsydiarny wniósł w terminie miesiąca od dnia doręczenia mu ponownego postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa. Skarżący kwestionują jedynie tryb wzywania oskarżyciela subsydiarnego do uzupełnienia braków formalnych aktu oskarżenia (zastosowanie art. 337 § 1 k.p.k.), przede wszystkim zaś wskazują, że, skoro braki formalne nie zostały uzupełnione w terminie 7 dni, to powyższe winno skutkować umorzeniem postępowania ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela, nie zaś powodować ponowne wszczynanie procedury o uzupełnienie braków formalnych.

W tym miejscu wskazać należy, że nie ma racji obrońca oskarżonego, wskazując, że tryb z art. 337 § 1 k.p.k. odnoszący się do uzupełnienia braków formalnych aktu oskarżenia dotyczy wyłącznie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego. Przepisy art. 337 § 1 i § 2 nie przewidują takiego ograniczenia i w związku z tym tego rodzaju wykładnia byłaby niezgodna z ich literalnym brzmieniem. Także w doktrynie nie budzi wątpliwości, że przepisy te dotyczą każdego publicznego aktu oskarżenia, w tym także wnoszonego przez pokrzywdzonego jako subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego (w ten sposób: T. Grzegorzczak: Komentarz do art. 337 Kodeksu postępowania karnego, publ. Lex, teza 1, Lech K. Paprzycki: Komentarz do art. 337 Kodeksu postępowania karnego, publ. Lex, teza 2). Jedynie § 3 art. 337 k.p.k. określający konsekwencje niezłożenia zażalenia na zwrot aktu oskarżenia skierowany jest wyłącznie do oskarżyciela publicznego, co zresztą wprost wynika z jego treści.

Jest również oczywiste, że, skoro oskarżycielowi subsydiarnemu przysługuje zażalenie na zwrot sprawy do uzupełnienia braków formalnych, to wniesienie tego rodzaju środka zaskarżenia stanowi realizację jego uprawnień procesowych i nie może skutkować utratą terminu do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia. W przedmiotowej sprawie oskarżyciel subsydiarny dochował terminu 7 – dniowego do zaskarżenia zarządzenia, a następnie w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia o utrzymaniu w mocy zarządzenia wydanego w trybie art. 337 § 1 k.p.k. uzupełnił braki formalne aktu oskarżenia, w związku z czym uznać należy, że akt oskarżenia wywołuje skutki prawne od chwili jego wniesienia (w ten sposób: Lech K. Paprzycki: Komentarz do art. 337 Kodeksu postępowania karnego, publ. Lex, teza 10 in fine).

Prawidłowo co prawda wywiódł obrońca oskarżonego, że nieuzupełnienie wszystkich braków formalnych skutkować winno umorzeniem postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie oskarżyciel subsydiarny uzupełnił wszystkie wymagane braki formalne, co zresztą zostało wprost stwierdzone zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału z dnia 1.09.2010 r. (k. 57) Równocześnie Przewodnicząca zarządziła doręczenie oskarżonemu aktu oskarżenia i przedłożenie akt sędziemu referentowi celem przekazania sprawy według właściwości. Co prawda zarządzeniem z dnia 22 listopada 2010 r. (k. 64) oskarżyciel subsydiarny został ponownie wezwany do uzupełnienia braków formalnych (tym razem zażalenia wniesionego na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 6 października 2010 r. o stwierdzeniu niewłaściwości miejscowej) poprzez przedłożenie pełnomocnictwa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w imieniu (...) i dołączenie odpowiednich dokumentów potwierdzających umocowanie osoby działającej w imieniu (...) do udzielenia pełnomocnictwa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, zarządzenie to nie było zasadne i tym samym nie miało żadnego wpływu na kwestię dochowania przez oskarżyciela subsydiarnego terminu do uzupełnienia braków formalnych zażalenia czy też subsydiarnego aktu oskarżenia. Uprzednio bowiem pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego przedłożył pełnomocnictwo procesowe podpisane przez prorektora (...) dr hab. M. P. (1) upoważniające adw. B. P. do reprezentowania (...) w postępowaniu karnym dotyczącym pokrzywdzenia (...) jako wierzyciela przez S. K. (k. 51), dołączył uchwałę w sprawie wyboru rektora (...) (k. 54) oraz akt notarialny, w którym rektor (...) – K. M. upoważnia dr hab. M. P. (1) do działania w imieniu i na rzecz (...) (k. 52 – 53).

Brak jest w procedurze karnej przepisu, który nakazywałby przedłożenie pełnomocnictwa szczególnego wyłącznie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, w sytuacji, gdy zostało złożone pełnomocnictwo do reprezentowania

w całym postępowaniu zainicjowanym subsydiarnym aktem oskarżenia. Nadto, przedłożone dokumenty w sposób skuteczny wykazują, iż prorektor (...) był osobą skutecznie umocowaną, by udzielić pełnomocnictwa adw. B. P..

Jeszcze raz podkreślić zatem należy, że przedłożenie szczegółowego pełnomocnictwa dla adw. B. P. podpisanego przez rektor (...) – prof. dr hab. K. M. - nie miało wpływu na fakt, że braki formalne subsydiarnego aktu oskarżenia zostały już uprzednio skutecznie uzupełnione.

Nadmienić przy tym należy, że zarządzeniem z dnia 22 listopada 2010 r. (k. 8 akt II K 919/10) upoważniony sędzia Sądu Rejonowego dla W., na podstawie art. 337 § 1 k.p.k., zwrócił subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przez (...) o czyn z art. 300 § 2 k.k. celem uzupełnienia braków formalnych poprzez przedłożenie pełnomocnictwa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w imieniu (...) i dołączenie odpowiednich dokumentów potwierdzających umocowanie osoby działającej w imieniu (...) do udzielenia pełnomocnictwa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Treść zarządzenia była zatem identyczna, jak zarządzenia wydanego na skutek wniesienia przez oskarżyciela subsydiarnego zażalenia na postanowienie o stwierdzeniu niewłaściwości w sprawie II K 390/10 – będącego w istocie ponownym wezwaniem do uzupełnienia braków formalnych subsydiarnego aktu oskarżenia.

Zażalenie na powyższe zarządzenie złożył pełnomocnik (...), wskazując, że wraz z aktem oskarżenia zostały złożone: pełnomocnictwo dla adwokata sporządzającego akt oskarżenia złożone przez P., pełnomocnictwo dla dra hab. M. P. Prorektora (...) udzielone przez JM Rektora, uchwała o wyborze prof. dr hab. K. M. na rektora (...).

Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2010 r. zażalenie zostało uwzględnione i uchylono zaskarżone zarządzenie (k. 40). Tym samym Sąd Rejonowy również uznał, że tego rodzaju wezwanie do uzupełnienia braków formalnych nie znajdowało oparcia w przepisach procedury karnej.

Zwrócić również należy uwagę, że, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji oskarżonego, bez znaczenia dla skuteczności i terminowości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia są tego rodzaju kwestie, jak sporządzanie pism przez pełnomocnika na papierze niefirmowym czy nieczytelne podpisy.

Reasumując tę część rozważań, wskazać należy, że w sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza powodująca konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Oskarżyciel subsydiarny wniósł akt oskarżenia w terminie przewidzianym w art. 55 § 1 k.p.k. i tym samym do niniejszej sprawy nie można odnieść powołanego przez oskarżonego w apelacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt K 18/10.

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach, nie dopuścił się również innego rodzaju uchybień, mogących stanowić względne przyczyny odwoławcze opisane w art. 438 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie sąd I instancji przeprowadził wszechstronne postępowanie dowodowe, dopuszczając liczne dowody – pochodzące zarówno z tzw. osobowych źródeł dowodowych, jak i z dokumentów, w tym z dokumentów znajdujących się w aktach spraw cywilnych (toczących się z udziałem oskarżonego i oskarżyciela subsydiarnego) oraz egzekucyjnych (toczących się przeciwko S. K.). Zebrany materiał dowodowy sąd poddał kompleksowej analizie i wnikliwej ocenie, zgodnej z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, co stało się oparciem dla prawidłowych ustaleń faktycznych, w tym także w kwestii ustalenia zamiaru oskarżonego.

Nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z przyjętymi w orzecznictwie standardami, ocena dowodów dokonana przez sąd orzekający pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia dowodów), logicznej (błędne rozumowania i wnioskowanie), nadto nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje oceną swobodną tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy wszystkich okoliczności, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść,

jak i na niekorzyść oskarżonego, nadto, jest wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Tym wszystkim wymogom, wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy sprostał.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach prokuratora oraz oskarżonego, w sprawie nie został naruszony przepis art. 5 § 2 k.p.k. Przepis ten dotyczy bowiem nie wątpliwości skarżącego, ale wątpliwości jakie może powziąć Sąd orzekający i dopiero gdyby Sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 332/03, OSNwSK 2004/1/751). Taka natomiast sytuacja, co jasno wynika z uzasadnienia wyroku, w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Sąd I instancji kategorycznie ustalił, iż oskarżony miał zamiar popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Błędnie obrońca oskarżonego sformułował zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 300 § 1 k.k. i art. 300 § 2 k.k. Zauważenia wymaga, że o obrazie prawa materialnego można mówić tylko w sytuacji, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2008 r., III KK 230/08, Lex nr 491425; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008/1/2340; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/55). Oczywiście jest, że zarzut ten nie może być podnoszony w sytuacji kwestionowania ustaleń faktycznych. Z treści uzasadnienia apelacji wynika natomiast, że w istocie skarżący kwestionuje ustalone przez sąd I instancji okoliczności, a mianowicie, że oskarżony miał zamiar popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Zarzut w takim kształcie także nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zasadniczo zarzuty wszystkich trzech apelacji (oprócz omówionego wyżej zarzutu naruszenia art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.) sprowadzają się wyłącznie do wskazywania, iż brak jest dowodów, że S. K., dokonując czynności prawnych opisanych w akcie oskarżenia (umowa sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...), darowizna na rzecz dzieci własności nieruchomości położonej w miejscowości Ł.) obejmował swoim zamiarem udaremnienie zaspokojenia wierzyciela (...). Rozważając argumentację zawartą w środkach zaskarżenia w kontekście argumentacji sądu orzekającego, zawartej w pisemnych motywach wyroku, Sąd Okręgowy uznał, że apelacje stanowią nieuprawnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może się bowiem sprowadzać jedynie do przedstawienia odmiennej wersji zdarzeń czy też odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego, czego skarżący nie uczynili w złożonych środkach zaskarżenia.

Sam fakt, że oskarżony zaprzecza, iż obejmował swoim zamiarem udaremnienie egzekucji nie jest wystarczający do nadania jego wyjaśnieniom w tym zakresie waloru wiarygodności. Analizując kwestię zamiaru, mieć należy na względzie całokształt okoliczności sprawy – wysokość zadłużenia oskarżonego względem (...) oraz innych wierzycieli, świadomość oskarżonego istnienia tego zadłużenia, zachowanie oskarżonego polegające na unikaniu kontaktu z wierzycielami, brak jakichkolwiek starań ze strony oskarżonego, by spłacić zadłużenie, jak również poprawić swoją sytuację majątkową. Wszystkie te okoliczności zostały kompleksowo omówione przez sąd I instancji, a rozważania te zyskały pełną aprobatę sądu odwoławczego.

Rację mają skarżący, podnosząc, że umowa sprzedaży lokalu przy ul. (...) w W. nastąpiła przed zakończeniem postępowania cywilnego o ustalenie i zapłatę w sprawie I C 337/02. Powyższe nie ma jednak żadnego znaczenia z punktu widzenia realizacji znamion art. 300 § 1 k.k., zgodnie z którym penalizowane jest udaremnienie zaspokojenia wierzycieli, niezależnie od tego, czy ich roszczenia zostały stwierdzone orzeczeniem sądu (w tym ostatnim wypadku zachowanie jest bowiem kwalifikowane z art. 300 § 2 k.k.).

Wbrew twierdzeniom skarżących, nie sposób racjonalnie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uznać, że wzajemne roszczenia S. K. i (...) miały charakter ekwiwalentny, w związku z czym oskarżony mógł liczyć, że skorzysta z możliwości potrącenia. Oskarżony domagał się dopłaty do śniadań wydawanych gościom hotelowym, przy czym spór dotyczył okresu od 1 kwietnia 2000 r. do 31 marca 2001 r., podczas gdy (...) domagał się opłat za wynajmowanie przez

S. K. lokalu użytkowego przy ul. (...) w W., a następnie odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości (umowa najmu została wypowiedziana z dniem 31 marca 2001 r.) za okres od stycznia 2001 r. do 5 sierpnia 2008 r. (kiedy ostatecznie nastąpiło wykonanie wyroku eksmisyjnego). W tych okolicznościach jest jednoznaczne, że roszczenia te, niezależnie od kwot, jakich domagał się S. K. były całkowicie nieporównywalne. Oceniając rozsądnie sytuację, oskarżony – jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością gospodarczą – musiał mieć świadomość wielkości swojego zadłużenia wobec (...) oraz tego, że jego ewentualne roszczenia wzajemne względem (...) przedstawiają nieporównywalnie mniejszą wartość. Nadto, zważyć należy, że, skoro oskarżony nieprzerwanie do 5 sierpnia 2008 r. zajmował lokal przy ulicy (...), prowadząc w nim działalność gospodarczą, pomimo że z dniem 31 marca 2001 r. została mu wypowiedziana umowa najmu, i nie uiszczał żadnych opłat z tytułu użytkowania tego lokalu, to nie powinno budzić jego zdziwienia, że właściciel w 2007 r. zdecydował się, by uniemożliwić mu korzystanie z mediów. Powyższe stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, że od 2001 r. toczyło się przeciwko S. K. postępowanie o eksmisję, a nadto że (...) wystąpił z powództwem przeciwko S. K. o zapłatę. Oskarżony winien się także spodziewać, że brak uiszczania przez niego opłat za korzystanie z lokalu przez okres ponad siedmiu i pół roku czyni niezasadne jego roszczenia o zwrot nakładów na wynajmowany, a następnie zajmowany bez tytułu prawnego lokal, czy też roszczenia odszkodowawcze za uniemożliwienie przez (...) prowadzenia działalności gospodarczej z powodu wyłączenia gazu i prądu.

Sąd Rejonowy wywiódł również trafne wnioski z analizy wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 listopada 2007 r., sygn. akt I C 337/02 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 października 2008 r., sygn. akt I C 337/02, jak również wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt I ACa 606/10. Analiza tych orzeczeń także prowadzi do wniosku, że S. K. nie mógł zasadnie przypuszczać, że jego roszczenia są ekwiwalentne roszczeniom, których domagał się (...). Powództwo S. K. zostało w całości oddalone (uprzednio (...) uznał kwotę 66 000 zł), podczas gdy zadłużenie oskarżonego wobec (...) wynosiło 487722,04 zł, jeżeli chodzi wyłącznie o należność główną, nadto należało ją powiększyć o ustawowe odsetki, zostały także zasądzone od S. K. na rzecz (...) koszty sądowe w łącznej wysokości 74 400 zł.

Mając na względzie powyższe, uznać należy, że oskarżony – jako osoba prowadząca działalność gospodarczą – musiał mieć świadomość swojego zadłużenia względem (...), nie ma żadnych racjonalnych względów, które uzasadniałyby tęzę przeciwną.

Nie ma racji obrońca oskarżonego, podnosząc, że oskarżyciel nie udowodnił oskarżonemu, że wiedział o toczących się przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych i tym samym o wielkości swojego zadłużenia względem innych wierzycieli. W tym miejscu zaznaczyć należy, że obrońca nie zakwestionował ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, że względem S. K. toczyło się 15 postępowań egzekucyjnych oraz że oskarżony – w sposób zgodny z procedurą cywilną był prawidłowo zawiadamiany o ich wszczęciu. Zdaniem obrońcy jednak, doręczenie wezwań i zawiadomień poprzez tzw. podwójne awizowanie, jakkolwiek skuteczne procesowo, nie dowodzi, że oskarżony faktycznie wiedział o toczących się przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych, co jest niezbędnym warunkiem do przypisania mu odpowiedzialności karnej.

W tym aspekcie wskazać należy, że oskarżony, nawet, jeśli uznać, że nie wiedział o egzekucjach komorniczych, to miał świadomość wydania wyroków zasądających od niego na rzecz innych podmiotów określone kwoty pieniężne, a zatem – wobec braku dobrowolnej spłaty zadłużenia – winien liczyć się z egzekucją.

Nadto, w części spraw egzekucyjnych (Km 622/04, Km 1934/05, Km 118/06) oskarżony osobiście odebrał korespondencję – jeszcze w mieszkaniu przy ul. (...) w W., więc nie jest prawdziwe twierdzenie, że nie wiedział o żadnych postępowaniach egzekucyjnych. Poza tym, słusznie skarżący wskazał, że w postępowaniu Km 480/13 oskarżony został osobiście przesłuchany przez komornika. Podczas tego przesłuchania podał adres do doręczeń (z akt sprawy I C 337/02 wynika, iż była to siedziba kancelarii radcy prawnego), który faktycznie nie został wykorzystany w innych postępowaniach egzekucyjnych.

Niezależnie jednak od powyższego, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że postawa oskarżonego wskazywała, że celowo zamierzał on uniknąć egzekucji. Niewątpliwie podany przez oskarżonego adres, nie był faktycznym adresem jego zamieszkania. Oskarżony nie dopełnił zresztą obowiązku meldunkowego i nawet po zbyciu lokalu przy ul. (...) w W. nie zmienił swoich danych adresowych, które nadal figurowały w dowodzie osobistym. Zwrócić również należy uwagę, że wezwania w znacznej części omówionych przez Sąd Rejonowych spraw egzekucyjnych były kierowane na adres przy ul. (...) jeszcze przed zbyciem lokalu, co oznacza, że oskarżony winien wiedzieć o tej korespondencji, skoro, nawet, jeśli sam nie mieszkał w tym mieszkaniu, to, w świetle jego twierdzeń, mieszkali tam jego dzieci. Przypomnieć po raz kolejny należy, że oskarżony musiał liczyć się z wielością postępowań egzekucyjnych przeciwko niemu, stąd też winien dochować należytej staranności, by zagwarantować sobie możliwość odbioru korespondencji i uczciwie dokonywać zapłaty na rzecz wierzycieli. Podkreślić tymczasem należy, co słusznie uwzględnił sąd I instancji w swoich rozważaniach, że oskarżony odbierał korespondencję, korzystając ze skrzytek pocztowych, które zresztą często zmieniał, co także świadczy o celowym unikaniu kontaktu z wierzycielami czy komornikami.

Nie ma racji obrońca oskarżonego, podnosząc, że Sąd Rejonowy z nieznanymi przyczynami uznał, że zwrotem pożyczki udzielonej przez oskarżonego M. K. (synowi) były jedynie te przelewy, które miały dokładnie to wpisane w tytułach przelewu. Sąd Rejonowy zwrócił jedynie uwagę, że nie wszystkie kwoty przebrane przez M. K. na konto ojca miały w tytule „zwrot pożyczki”, a zatem można domniemywać, że takim zwrotem nie były. Sąd I instancji nie poczynił jednak w tym zakresie kategoriycznych ustaleń faktycznych, gdyż takie nie były potrzebne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. W tym kontekście istotne jest jednak, a skarżący tego nie kwestionują, iż oskarżony przelał na konto syna, oprócz kwoty pożyczki 25 000 zł, także 48 340 zł, natomiast na rachunek S. K. od M. K. wpłynęła kwota 24 775 zł, a zatem nieporównywalnie niższa. Nadmienić przy tym można, że oskarżony wyjaśnił, iż jest zatrudniony u swojego syna M. K., co oznacza, że winien uzyskiwać od niego również wynagrodzenie za wykonaną pracę.

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach, uwzględnił sytuację rodzinną oskarżonego. Wskazać jednak należy, że, wbrew stanowisku oskarżonego, nie nastąpiła nagle zmiana tej sytuacji – co prawda oskarżony rozwiódł się z żoną 20 maja 2008 r., niemniej jednak małżonkowie pozostawali w separacji już od 2001 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, celem sprzedaży mieszkania, a następnie dokonania darowizny na rzecz dzieci mogła być chęć zabezpieczenia potrzeb dzieci – osób najbliższych. Takie zachowanie jednak oznaczało jednoznacznie udaremnienie zaspokojenia wierzyciela – (...), o czym oskarżony doskonale wiedział. Świadomość konieczności zrealizowania znamion przestępstwa także stanowi o zamiarze bezpośrednim popełnienia tego przestępstwa. Powtórzyć natomiast w tym miejscu należy, że łatwiej prowadzi się egzekucję z nieruchomości, niż z innych elementów majątku. Podkreślenia również wymaga, że w momencie wszczęcia egzekucji z wniosku (...) na rachunku bankowym oskarżonego pozostała kwota 14,48 zł. Nie ma zaś znaczenia, że w okresie wcześniejszym na koncie znajdowała się większa kwota pieniężna. Istotne jest, że po dokonaniu czynności prawnych z pokrzywdzeniem wierzycieli, oskarżony nie dysponował żadnymi środkami pieniężnymi, jak też żadnym majątkiem realnie pozwalającym na choćby częściową spłatę zadłużenia względem (...). Istotne jest również, że sam oskarżony nie wskazywał, by pieniądze ze sprzedaży mieszkania przeznaczył na jakiegokolwiek inwestycje pozwalające mu zgromadzić środki finansowe niezbędne do uregulowania zadłużenia. W tym aspekcie niezrozumiałe jest stanowisko prokuratora, że zbywanie majątku może łączyć się z godnej pochwały woli zapobieżenia krachowi gospodarczemu. Jest to stwierdzenie abstrakcyjne, którego nie można w jakikolwiek sposób odnieść do realiów przedmiotowej sprawy. Zwrócić również należy uwagę, że zbycie nieruchomości w drodze darowizny na rzecz dzieci nie łączyło się dla oskarżonego z żadnym przysporzeniem majątkowym.

Nie ma żadnego znaczenia podnoszona przez prokuratora okoliczność, że czynności oskarżonego miały charakter jawny i legalny. Jest oczywiste, że przeniesienie własności nieruchomości musi nastąpić w formie aktu notarialnego, tym samym, aby było skuteczne prawnie, musi być jawne. Powyższe nie eliminuje prawidłowych ustaleń sądu I instancji, że tego rodzaju działania nastąpiły na szkodę wierzyciela – (...).

Analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe a S. K. popełnił przypisane mu przestępstwa.

Oceniając z urzędu orzeczenie o karze, zważyć należy, że nie zawiera ono cech rażącej niewspółmierności. Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł się do wszystkich dyrektyw wymienionych w art. 53 k.k. Orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe 8 miesięcy pozbawienia wolności i 1 roku pozbawienia wolności oraz kara łączna w wysokości 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności są adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, a nadto uwzględniają dyrektywy prewencji ogólnej i szczególnej. Sąd Rejonowy słusznie, pomimo karalności oskarżonego, uznał, iż jego zachowanie miało charakter incydentalny i w związku z powyższym istnieje w stosunku do niego pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Z tych wszystkich względów, należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. obciążono oskarżonego S. K. kosztami postępowania odwoławczego, w tym, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych opłatą od wymierzonej kary w kwocie 300 zł.